KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 10go Lutego. Rok 1864. № 32. 29 Stycznia / 10 Lutego Rok 1864.

Środa. Wschód Słońca g. 7 m. 28 Zachód „ „ 5 „ 2 Jutro, ŚŚ. Eufrozyny P. i Lucjusza B.

Od dnia dzisiejszego rozpoczyna się Post Wielki, i Nabożeństwo 40-dniowe dla przygotowania się do godnego obchodu ZMARTWYCHWSTANIA JEZUSA CHRYSTUSA ZBAWICIELA naszego; od rana też Świątynie Pańskie przepełnione były pobożnemi, gdzie Kapłani odbywając ceremonję kościelną na dzień Popielcowy przepisaną przez posypywanie popiołem głów, przypominali całą znikomość człowieka: z prochu powstałeś w proch się obrócisz; od dziś też rozpoczynają się po tutejszych Świątyniach Nabożeństwa Passyjne; i tak: co Środę przez cały ciąg postu odbywać się będą w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakowskiem Przedm:, a w Czwartki w Kościele Metrop: Śgo JANA.

W Kościele XX. *Reformatów*, we wszystkie Piątki, przez cały Post Wielki, odbywać się będą o godzinie 4tej po południu, *Stacje* czyli *rozpamiętywanie Męki i Śmierci JEZUSA CHRYSTUSA.*

Okólnik Namiestnika JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, w Królestwie Polskiem, do Naczelników Głównych Oddziałów Wojennych z d. 27 Grudnia 1863 r. (10 Stycznia 1864 r.).

Podług dotychczasowego rozporządzenia, osoby które znajdowały się w bandach powstańczych, jeżeli dobrowolnie stawią się z wynurzeniem żalu za swe przestępstwo, po wykonaniu przysięgi na wierność poddaństwa, odsyłane są do miejsca zamieszkania.

Obecnie już nieraz zdarzało się, że zgłaszający się z prośbą o przebaczenie i odesłanie do miejsca zamieszkania, stawili się od razu w znacznej liczbie.

Przeświadczenie się o rzetelności ich żalu i zamiaru powrócenia do domu jest niemożliwem, a bardzo być może, że okazywany żal jest tylko podstępem, aby podczas zimy, gdy bandy nie są zebrane, ukryć się przed zasłużoną karą, a w razie zebrania się band, gotowi będą przyłączyć się do tychże.

Z innej strony należy mieć na uwadze, że policja rewolucyjna pilnie śledzi wszystkich zbiegów z band, i przy zebraniu się band, gwałtem ich zmusza do powrotu do takowych.

Niepodobna także zamknąć zupełnie drogi do powrotu na miejsce zamieszkania, dla tych ludzi z gminu, którzy istotnie wciągnieni byli do band gwałtem i obłudą, a szczerze pragną powrócić do spokojnego życia.

W tym celu polecam:

1) Dobrowolnie zgłaszającym się z orężem i składającym ten oręż, udzielać przebaczenie zupełne, po odebraniu od nich przysięgi na wierność poddaństwa; bo złożenie oręża można niejako uważać za dostateczny dowód szczerego żalu i chęci powrócenia do pokojowych zatrudnień.

2) Powracających bez oręża, badać protokularnie, i jeśli ciż wyznają otwarcie, gdzie pozostawili oręż, albo jeżeli z ich zeznań o szczegółach pobytu w bandzie powstańców i o byłych towarzyszach swoich, można będzie powziąć przekonanie o ich skrusze, w takim razie po odebraniu od nich przysięgi na wierność poddaństwa, odsyłać ich do miejsca zamieszkania, pod zaręczenie włościan-gospodarzy całej wsi, lub przynajmniej sześciu; że ci odesłani na miejsce zamieszkania nie pójdą znowu do bandy, i nie zgwałcą swej przysięgi, pod odpowiedzialnością poręczycieli osobistą i majątkową. Oznaczenie wysokości kary pieniężnej, pozostawia się uznaniu JW. Pana; z zastrzeżeniem wszakże, aby kara ta była dotkliwą dla nieodpowiedniego poręczyciela.

3) O oddanych na zaręczenie ma być prowadzona dokładna lista, i w każdym razie, a szczególniej przy nadejściu sprzyjającej ruchowi band pory, przekonywać się należy czy są obecni na miejscu, aby można było przedsięwziąść w właściwym czasie środki, celem zapobieżenia formowania z nich band i pociągnienia poręczycieli do odpowiedzialności.

4) Wszyscy inni dobrowolnie powracający, na których z powodu nierzetelnych zeznań, nie można będzie zupełnie polegać, mają być odsyłani do wewnętrznych Gubernji Rosyjskich, do robót publicznych, z nadmienieniem tylko, że wysłani zostali do czasu przywrócenia spokojności w kraju.

Namiestnik Królestwa, Jenerał-Adjutant, (podpisano) Hr: *Berg*. (Dz: Pow:).

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy. — Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż czasowo zawieszone z powodu pogorzeli gmachu Ratusza, czynności Lombardu Warszawskiego, po uregulowaniu takowego, z d. 1 (13) Lutego r. b., dla publiczności otwarte zostaną; osoby więc interesowane ze swemi żądaniami, w zwykłych godzinach biurowych, zgłaszać się mogą do Kassy Instytucji tej, w korpusie pałacu zwanego Namiestnikowskim urządzonej.— P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał Major, *Witkowski.*—Za Naczelnika Kancelarji, *Baudouin.* (Dz: Pow:).

Komora Celna Sosnowice, zawiadamia, że w dniach 10 (22) Lutego r. b., w gmachu jej (na Stacji Drogi Żelaznej Sosnowice), sprzedawane będą przez publiczną licytację, różne konfiskowane towary, w ogóle na rs. 656 oszacowane, a mianowicie: Herbata, worki, manufakturne i żelazne towary. (Dz: Pow:)

Przyjechali do Warszawy: Xiążę Hugo *Hohenlohe* z Berlina, i Xiążę Bolesław *Woroniecki* z Glinek.

Czytelni Niedzielnej Nr 5 i 6 wyszłe z druku, zawierają: Sasanka (wiersz:). Niepotrzebne wymysły. Zdania starożytne. Różności: O rychlejszem dochowywaniu się drzew owocowych. Sierp w pieczyskach, podanie ludowe. Łatwiej mieć pieniądze, niż rozumnie ich używać, (opowiadanie). Urwis, (powieść) (dokończenie). Ślepy rzemieślnik, (historja prawdziwa).

Najpoddanniejsze Adresy.

Od mieszkańców gminy Kunin, w powiecie Ostrołęckim, gubernji Płockiej.

„Najjaśniejszy Panie i Najmiłościwszy Monarcho!

Bieg bytu naszego przez rozruch krajowy w roku zeszłym praktykowany, doprowadził nas do nieszczęścia zachowania nawet świętych praw Twoich, gdzie będąc pod naciskiem i zagrożeniem własnego mienia, musieliśmy zboczyć z drogi prawa, aby uniknąć skutków bardzo przewidzianych,— lecz o Panie i Najmiłościwszy Ojcze, nigdy z ręką zbrojną niepoważyliśmy się targnąć na uniżenie Twego Najwyższego Tronu, prosząc zawsze Boga i Jego Najświętszej Matki, o przejście smutnych dla nas wypadków krajowych.

Zawsze więc jako winni w obliczu praw Twoich Najjaśniejszy Panie, błagamy z pokorą u podnóżka Tronu Twego,o przebaczenie, oświadczając,że byliśmy i zawsze będziemy wierno-poddanymi i nie zachwieje w naszych sercach i umysłach żaden nieprzyjaciel, żądzy złego myślenia i działania.

Prawdziwie przywiązani wierni poddani, prosimy Boga o zdrowie i życie Najmiłościwiej Panującego nam Monarchy i Jego Najwyższego Domu.

Wierno poddani."

(Następuje 62 podpisów). (D. P.)

Od mieszkańców miasta Serocka.

„Najjaśniejszy Panie! Najdostojniejszy Monarcho!

My mieszkańcy miasta Serocka chrześcjanie i starozakonni, ośmielamy się przez niniejsze pismo, objawić najszczersze uczucia i myśli wiernopoddańcze, jakie żywiemy w sercach naszych dla Ciebie, Najdostojniejszy Monarcho: nieszczęścia i klęski na kraj sprowadzone dotknęły i nas, pomimo, że miasto nasze ciągle żyło w pokoju i uległości prawemu rządowi, i w takowym nadal pozostać pragnie,— z tą więc myślą jednozgodnie i dobrowolnie, składamy u podnóżka Tronu Twego Monarszego naszą prośbę, odwołując się do pełnego litości i wspaniałomyślnego Wielki Monarcho, serca Twego, błagając o przebaczenie winy tym, którzy namowami fałszywemi uwiedzeni, albo groźbami, przez postrach, z obawy, zostali wciągnięci do partji burzycieli, od których my spokojni mieszkańcy zawsze byliśmy oddaleni, a oddając losy nasze pod Twoje Najjaśniejszy Panie miłosierdzie, zaręczamy, iż jesteśmy i pragniemy na zawsze pozostać w jednakowych wiernopoddańczych uczuciach ku Tobie Najdostojniejszy Monarcho.

Waszej Cesarskiej Mości Wierno Poddani.

Przyjm Wielki Monarcho to zaręczenie naszego wiernego poddaństwa i uległości najszczerszej."

Miasto Serock w powiecie Pułtuskim, gubernji Płockiej, dnia 12 (24) Stycznia 1864 r.

(Następuje 184 podpisy). (Dz: P.)

Chociaż w wczorajszym numerze naszego Dziennika, umieściliśmy już krótkie sprawozdanie o balu wydanym przez JW. Hrabiego Berga Namiestnika Królestwa, wszelako uczucie dobrze zrozumianego patrjotyzmu Polskiego, jakie natchnęło inny opis, który nas doszedł drogą prywatną, stawia nas w obowiązku otwarcia mu szpalt naszego Dziennika i zamieszczamy go też poniżej.

Onegdaj salony b. Zamku Królewskiego napełnione zostały świetnem zgromadzeniem. Damy z stolicy i ze wsi, Konsulowie zagraniczni, dygnitarze wojskowi i cywilni, Obywatele ziemscy i miejscy, przybyli na łaskawe zaproszenie JW. Namiestnika Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, który wszystkich gości uprzejmie witać raczył na wstępie. O 10ej rozpoczęły się tańce; połyskujące ściany salonów, kryształowe zwierciadła przy rzęsistem oświetleniu, cudownie odbijały różnobarwne fale tłumu i nowym otaczały je blaskiem. Bogate suknie z ciężkich materji kolorowych na przemian z białemi powiewnemi strojami dziewic naszych, zdobne kwieciem, wstążkami, koronkami i drogiemi kamieniami, harmonijną splatały całość, która przy złocistych i srebrzystych haftach mundurów, czarnemi odgradzanych frakami, urodny przedstawiała widok. Trudno nam wdawać się w szczegółowy opis świetnych toalet, bo niemal wszystkie przytaczać by nam wypadało, wszystkie bowiem wyszły z pracowni Warszawskich i odznaczały się wytwornością damom naszym wrodzoną. Zapisujemy tylko fakt w kronice Mody ważny, iż niektóre z dam włosy miały przypruszone pudrem, a ta przedwczesna siwizna bardzo im była do twarzy. Jakkolwiek bal ułożył się prawie niespodzianie, w strojach Pań nie znać było pośpiechu i nagłości, każda toaleta odznaczyła się wdziękiem i wykończeniem.

Jakkolwiek trzeci to już bal z rzędu tej zimy, ten jednak szczególną odznaczył się świetnością, z powodu licznego zebrania dam Polskich. Bale te przerwały ponure milczenie, w jakiem Warszawa od czterech lat pogrążoną była. Czas też już było ocknąć się z tego letargu, kiedy kraj po tylu przebytych klęskach wraca do porządku, kiedy zdeptana hydra anarchji w bezsilnych kona podrygach. Ludzie co prawdziwie ojczyznę miłują i poważnym na bieg wypadków poglądają wzrokiem, powinni skwapliwie z każdej korzystać sposobności—aby śmiałym krokiem dowieść prawości ich przekonań i szlachetnym przykładem pociągnąć słabych, lękliwych i wahających się. Bal Hrabiego Namiestnika był manifestacją w swoim rodzaju, objawem budzącego się poczucia prawdziwych obowiąków Obywatelskich, a zarazem wróżbą odradzającego się rozumu politycznego. Nie jedna myśl posępna, nie jedno smutne wspomnienie, w tej świetnej, woniejącej atmosferze balowej rozwiać się powinny były, w obec uprzejmej łaskawości dostojnego Gospodarza, w ponętnym wirze zabawy, przy wesołych dźwiękach muzyki—i ustąpić miejsca nadziei, że złe w krótce przeminie a niewyczerpane miłosierdzie Monarchy—Ojca i Dobroczyńcy tylu miljonów, za wstawieniem się Jego Namiestnika dozwoli oschnąć łzom i zabliźnić się ranom.

Tańce szły bez przerwy, liczne pary suwały po zwierciadlanej posadzce, a po skocznym mazurze przez młodzież naszą wspólnie z wojskowymi prowadzonym, nastąpiła wystawna wieczerza, po której znowu rozpoczęto tańce.

Zabawa ochocza trwała prawie do 4ej z rana. Obecnych było blizko 700 osób. (Dz: Pow:).

(Art: nad:) W mieście Sopoćkiniach, Gubernji Augustowskiej, dnia 31 Grudnia r. z., przeniósł się do wieczności ś. p. Felix *Wyszpolski*, Major b. wojsk Polskich 8go linjowego pułku piechoty, a ostatecznie Rewizor Skarbowy, w wieku lat przeszło 60. Pochodził on ze starożytnej polskiej familji, której członkowie poświęcali chętnie swe usługi krajowi. Idąc ich śladem ś. p. Felix, otrzymawszy wychowanie w Korpusie Kadetów w Kaliszu, poświęcił się służbie wojskowej. Prawy i nieskazitelny charakter, ścisłość w wypełnianiu obowiązków, niezrównana dobroć serca, otwartość i stałość w przyjaźni, rządność i umiarkowanie w życiu, zalecały ś. p. Felixa, i ze zgonem jego zostawiły wzór godny naśladowania. Coraz więcej ubywa naszemu krajowi ludzi prawdziwej zasługi, czyny ich bez rozgłosu wraz z nimi znikają w grobie, całą ich nagrodą, że popioły ich pokrywa garstka ojczystej ziemi i skropi niekiedy szczera łza prawdziwej przyjaźni. Pokój cieniom ś. p. Felixa. *J. B.*

W Gubernji Grodzieńskiej, Powiecie Kobryńskim, znajduje się szczególne jezioro Bałundyckiem zwane. Blizko cztery wiorsty zajmuje ono przestrzeni, w lecie powierzchnia jego usiana jest kwieciem, lecz pomimo tych uroczych pozorów, woda jeziora szkodliwą jest nader dla bydła, a wyziewy z niego między ludem okolicznym szerzą choroby.

Nazwa Admirał pochodzi od wyrazu Arabskiego *Amir* albo *Emir*, znaczącego Pan, Wódz; z tego Grecy stworzyli nazwę *Almura*, Hiszpanie *Admirante*, Francuzi *Amiral*. We Francji początkowo wyraz ten oznaczał głównego dowódcę siły zbrojnej; i tak w rozkazie królewskim z r. 1306, znajdujemy, iż oddzielny korpus wojska zostawać winien pod dowództwem Xięcia, Marszałka lub Admirała. Nieszczęśliwy *Coligny*, zabity w czasie rzezi Hugonotów w nocy Śgo Bartłomieja, jakkolwiek nosił tytuł Admirała, nie dowodził nigdy flotą, lecz piechotą, której był jeneralnym pułkownikiem; podobnież Admirał *Bonnivet*, dowodził w r. 1524 wojskiem lądowem. Dowódcy floty mieli tytuł Naczelnika Eskadry, a pod ich rozkazami zostawali Vice-Admirałowie i Kontr-Admirałowie. Za pierwszego Cesarstwa dla Murata stworzono godność Wielkiego Admirała Francji, którą za Restauracji piastował Xiążę *Angoulème*. Dopiero za rządów Ludwika Filipa mianowano Admirałem *Dupérré*, i stopień ten w marynarce porównano z godnością Marszałka w wojsku. Następnie za Monarchii Lipcowej byli jeszcze Admirałami: *Truguet*, *Roussin*, za drugiego Cesarstwa godnością tą zaszczyceni byli: *de Mackau*, *Parceval-Deschênes*, *Bruat*, *Hamelin*. Obecnie jest tylko dwóch *Romain-Desfossés* i świeżo mianowany *Rigault de Genouilly*. W czasie wojny może być jeszcze i trzeci, lecz w czasie pokoju liczba ich tylko do dwóch prawem jest ograniczoną.

Pomiędzy xiążkami, jakie Oficerowie marynarki Amerykańskiej wywieźli z Japonji, odznaczają się xiążki illustrowane z illustracjami kolorowemi, sposób robienia których, zaledwie od niedawna u nas jest znany. Zwracają szczególnie uwagę na dzieło ofiarowane przez Xięcia *Hyaschi* Komodorowi Perry, a traktujące rozmaite kształty konia; zwierzę to wyobrażone w najtrudniejszych pozycjach bardzo dobrze; również xiążeczka dla dzieci z obrazkami kupiona w Hakodati, pełna udatnych rysunków. Nie bez powodu więc uczeni krzątają się około zbliżenia się większego, z oświeconym narodem Japońskim, a mamy tego dowód w liście Kawalera *de Paravej*, do Akademji francuzkiej Nauk w Paryżu, w którym wskazuje wysoką wartość naukową Encyklopedji Japońskiej, obszerniejszej od jakiejkolwiek dotąd znanej. Korrespondent ten proponuje, aby uczeni Japońscy i Chińscy zostali zaproszeni do Paryża, i aby byli pensjonowani przez Rząd, celem obznajmienia z wynalazkami ich krajów.

Jenerał-Porucznik Sir Alexander *Kennedy Clark-Kennedy*, zmarł w 81 r. życia. Odznaczył on się w kampanji na półwyspie, służąc w pułku dragonów królewskich, między r. 1809 a 1813, a mianowicie w bitwie pod Fuentes d'Onor. W bitwie pod Waterloo otrzymał kilka ran i ubito pod nim dwa konie.

W Wrocławiu niedawno przy przechodzie wojsk Austrjackich, miało miejsce szczególne zdarzenie. Dwóch młodych żołnierzy Cesarskich, zasiadło w gospodzie przy kufelku piwa. Obecni tam goście zauważyli, iż jeden z nich mówił po niemiecku, zatrącając szląskim dyalektem; zdjęci ciekawością, weszli z nim w rozmowę i dowiedzieli się, że istotnie był Szlązakiem a nawet Wrocławczykiem, lecz mając 10 lat, wydalił się z Matką Artystką do Pragi, gdzie ona występowała na scenie; potem zaś nie wracali już do Wrocławia; otrzymali bowiem wiadomość o śmierci Ojca. Zapytano się go wtedy o nazwisko, a gdy powiedział im, że się nazywa *Widman*, i że Ojciec jego był żołnierzem a następnie Artystą, radosne zdziwienie ogarnęło wszystkich; stary *Widman* bowiem zostaje przy życiu i drugiego ma jeszcze syna w Wrocławiu w wojsku pruskiem, a o starszym synu myślał, że umarł. Austrjaka wsadzono natychmiast do dorożki i odwieziono staremu Ojcu, z którym znowu razem udali się do brata. Jaka była ich radość, można się domyśleć.

P. *Boudin*, naczelny Lekarz wojskowego Szpitala Śgo Marcina w Paryżu, przedstawił Akademji Nauk swoje uwagi o wpływie wieku rodziców na płeć dzieci, gdzie powiada, że gdy ojciec jest starszy od matki, dziecko zrodzone bywa płci męzkiej, gdy przeciwnie matka jest starsza od ojca, dziecko jest płci żeńskiej; w różnych latach rodziców, częściej również rodzą się dzieci płci żeńskiej.

W Hollandji z wielkiem powodzeniem używają rzęsy ze stawów na nawóz na groch i bób; w tym celu w jesieni zbierają rzęsę na kupy, a po przegniciu jej przez zimę, na wiosnę rozściełają na pół cala grubo w rowkach gdzie sieją zaraz potem groch lub bób i następnie przysypują ziemię. Warto by i u nas sprobować tego nowego nawozu.

Nasienie kawy sprowadzonem zostało niedawno do Czech, przez Xcia Jana Adama *Szwarcenberga*, a już w kilku miejscach z tego nasienia otrzymano owoc, którego ziarnka palone dają nam ten wyborny napój. W Osieku, w ogrodzie klasztornym i w Budejowicach staraniem P. *Strejczka*, otrzymano tak dobrą kawę, iż w roku przyszłym zamierzają hodowanie jej na szerszą zaprowadzić stopę.

W tych dniach zmarli w Wiedniu: Hr: Antoni *Kiński* Cesarsko-Austrjacki Feldcejgmeister i Szef pułku piechoty Nr 47; w Trieście Xiążę *Petrulla*, były Poseł Króla Obojga Sycylji przy dworze Austrjackim.

Umarł w tych dniach w Berlinie, znany Poseł Doktór *Veit*.

W Paryżu 31 z. m. w obec Ministra Oświecenia, P. *Duruy*, Prezesa Komisji Municypalnej Senatora *Dumas*, Dyrektora Szkoły Centralnej a zarazem Prezesa Stowarzyszenia Politechnicznego P. *Perdonnet*, i wielu znakomitości, odbyło się uroczyste rozdanie nagród tegoż Stowarzyszenia, oraz Stowarzyszenia Filotechnicznego uczniom szkół rzemieślniczych i handlowych pod ich opieką zostających. W liczbie zaszczyconych nagrodami i medalami, czytamy nazwisko polskie *Jaworskiego*, Subjekta handlowego.

W tych dniach nadesłane zostały z Mnichowa, prace naszego rodaka b. Ucznia Szkoły Sztuk Pięknych tutejszej, P. Józefa *Balbindera*, którego Obraz Świętej Anny niedawno znajdował się na wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych. Nowe prace naszego artysty lubo są tylko kopjami z obrazów *Gerarda Dowa*, *Pustelnik* Karola *Morattego*, *Amorek*, oraz studium głowy męzkiej, zyskały jednak powszechne pochwały znawców.

Handel drutami telegraficznemi stanowi jedną z najobszerniejszych gałęzi przemysłu. W ostatnich 10ciu latach wywieziono z Anglji drutu na 2,474,410 funt: sterl:

Pewien Irlandczyk znany z swej excentryczności sportsman, zamierzył utworzyć zastęp posiłkowy dla Duńczyków z stu uzbrojonych własnym kosztem rycerzy. Zapisanych jest już 70 dżentelmanów; Panowie ci mają zgromadzić się na wspaniałą biesiadę w klubie Ateńskim, i ztąd konno i orężnie wyruszyć do okrętu, którym chcą płynąć do Danji. Kto wie jednak, czy wojna się nie skończy zanim owa Brytańska pomoc pośpieszy.

Toselli, we Włoszech zbudował nowy przyrząd do sztucznej produkcji lodu. Machina ta dostarcza lodu w przeciągu 5 minut, jest więc doskonalszą od machiny *Harwsona*, lub *Carra*, gdyż te zaledwie w przeciągu 24 godzin dostarczają 4,000 kilogramów lodu.

Jutro, jako w piątą rocznicę skonu ś. p. Anastazego-Stanisława *Hirszel*, Doktora Medycyny, b. Członka Rady Lekarskiej Królestwa, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele Śgo Alexandra o godz: 9½ rano; na które, pozostałe w nieutulonym żalu Dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, zapraszają.

Jutro, jako w 6tą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Władysława *Bojarskiego*, Maszynisty D. Ż. W. W., odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 9½ z rana, Msza żałobna; na którą, pozostała Wdowa, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Władysław *Hesse*, Syn znanego u nas Obywatela, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj przeniósł się do wieczności, w 17tej wiośnie życia swego. Głęboko stroskani Rodzice wraz z rodzeństwem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z domu własnego Nro 1068/$_{0}$ przy ulicy Królewskiej, na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski.

Pozostała Wdowa wraz z Familją po ś. p. Antonim *Krüger*, składa najczulsze podziękowanie tak szanownemu Duchowieństwu, jak i wszystkim Osobom, które raczyły pomimo niepogody, oddać ostatnią chrześcjańską posługę w dniu 7 b. m.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od P. złp. 2 na dzwon dla Kościoła Śgo Karola *Boromeusza*.

Dowiadujemy się, iż jeden z naszych rodaków, przebywający obecnie na Wschodzie, nabył bardzo ważny tak pod względem archeologicznym jako i pamiątkowym, zabytek. Jest to koszulka stalowa, jakiej zwykle używają Kokańcy, naród burzliwy i wojowniczy zamieszkujący głąb Azji po za Kirgizją. Koszulkę tę zdobył niejaki *Skup*, niegdy wojskowy z 4go linjowego pułku piechoty b. W. P., a następnie Sztabs-Oficer wojsk Rossyjskich na linji Orenburgskiej. *Skup* ten, odznaczał się nadzwyczajną odwagą i męztwem, i tak gromił Azjatów, że imie jego nietylko dla Kirgizów i Kokańców, ale dla całego wschodu było postrachem. Najsławniejszem z licznych jego zwycięztw, było w roku 1852 w czasie oblężenia fortu Perowskiego Nr 1 w Azji, kiedy tenże otoczony został przez 18,000 Kokańców. *Skup* widząc przeciętą wszelką komunikację, a nadewszystko dostawę żywności, przedsięwziął w czterysta kilkadziesiąt ludzi nocną wycieczkę z fortu, i podsunął się w jak największej cichości pod obóz oblegających, którzy nie prędzej go postrzegli aż o świcie. Nie dając się upamiętać zdziwionym jego ukazaniem się Kokańcom, uderzył na nich i nietylko cały ten korpus rozbił i rozpędził, ale ścigał jeszcze uciekających po stepie przeszło 10 wiorst, zabrawszy im następnie cały ich bogaty obóz. W roku dopiero zeszłym, *Skup* umarł w Orenburgu na rękach miejscowego Proboszcza Xdza *Januszkiewicza*, zostawiając mu w spuściznie ową koszulkę, która nie odstępowała go w boju. Szanowny Proboszcz, wiedziony uczuciami ludzkości, postanowił drogocenny ten zabytek poświęcić na korzyść ubogich, z czego właśnie korzystając ów wspomniony nasz rodak, nabył takowy do swojego zbioru. Z tego powodu niezadługo zapewne, miłośnicy tego rodzaju pamiątek, ujrzą takową w Warszawie, do której rodak nasz jako Warszawianin, ma zamiar ją sprowadzić.

Przypominamy miłośnikom ogrodnictwa, że chlorek wapna jest doskonałym środkiem do wytępienia robactwa na drzewach owocowych. Najlepiej chlorkiem w proszku z tłustością zmięszanym, nasmarować pakuły i temi drzewo pod koroną i grubsze gałęzie pookręcać. Można także liście na drzewach i delikatne rośliny skrapiać chlorkiem w wodzie rozpuszczonym.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn*, *5go Lutego*. — W City panuje przekonanie, że Anglja nie wmiesza się w spór Danji z Niemcami, jakkolwiek z drugiej strony znowu zapewniają, że Ministrowie Angielscy postanowili czynnie przyjść Danji w pomoc. — Wiadomo, że w Izbie niższej wczoraj P. *Layard* a w wyższej Hr: *Russel* odczytali depeszę P. *Bismarck* z 31go Stycznia, dotyczącą kwestji Duńskiej. (N. P. Ztg).

FRANCJA. *Paryż*, *5go Lutego*. — Pogłoska o zawarciu przymierza tajemnego między Prusami i Au-

strją, celem wcielenia do pierwszych Holsztynu, wywołała w Paryżu pewne wrażenie, po bliższem jednak zastanowieniu się, nie napotkała wiary. Owszem zdaje się nie ulegać wątpliwości, wnosząc ze wszelkich oświadczeń obu Mocarstw Niemieckich, że jeśli Danja zadość uczyni ich żądaniom, wówczas nie naruszą one w niczem praw jakie jej gwarantuje traktat Londyński. Wspomnione Mocarstwa Niemieckie, kilkakrotnie nawet miały oświadczyć, że wkraczając do Szleswigu dla zajęcia go, miały jedynie na celu posiadanie rękojmi i zapewnienie gwarancji przeciw rozmaitym ewentualnościom, a mianowicie przeciw naciskowi ludowemu, któryby mógł w każdej chwili przeszkodzić rządowi duńskiemu do spełnienia zobowiązań, najlojalniej uczynionych i ofiarowanych. — W Paryżu krążyły pogłoski o blizkiem przesileniu ministerjalnem w Londynie, i prawdopodobieństwie utworzenia nowego Gabinetu przez Lorda *Derby;* okazało się jednak, że wieści te są bezzasadne. — W ogóle panuje tu przypuszczenie utrzymania *statu quo* w polityce wielkich Mocarstw, oraz wojny ściśle określonej czyli ograniczonej. Również sądzą tu, że Anglja, w obec tak spiesznego najścia Szleswigu, interwenjować nie będzie, a co się tyczy Francji, to niemieszanie się jej zupełne, zdaje się być coraz pewniejszem. — Rada Marszałków o której kilkakrotnie wspominano, rzeczywiście miała miejsce, ale nie należy jej przypisywać żadnego znaczenia politycznego. — Cesarstwo teraźniejsze daje tak jak i pierwsze tytuły, tylko nie tak hałaśliwie. I tak między innemi z wydanego niedawno Almanachu *Bottina*, dowiadujemy się dopiero, że P. *Rouher* został Hrabią. — Ambasada Rossyjska nabyła dla siebie na przedmieściu St Germain, pałac należący niegdyś do Xięcia *Decazes.* — Z Mexyku ciągle nadchodzą jak najpomyślniejsze wiadomości. Armja mexykańska rehabilituje się nowemi zwycięztwami, a rejencja objawia wielką tolerancję polityczną, gdyż dotychczas nikt jeszcze nie został za opinje polityczne uwięziony. Mowa Cesarza *Napoleona* z d. 5go Listopada, także wywarła wielki wpływ na ludność, dając dowód bezinteresowności *Napoleona IIIgo.*— Wojska juaristowskie wszędzie się cofają i są ścigane; *Doblado*, *Uraga*, *Etchegaray* i inni Jenerałowie juaristowscy uznają, że walka zmierza ku końcowi, i wkróte zapewne połączą się z Cesarzem. — Budżet na r. 1865 przedstawia w wydatkach cyfrę 108,050,000 fr:, a w dochodach 108,750,000 fr: licząc w to wynagrodzenie chińskich i kochinchińskich kosztów wojennych.— P. *Drouyn de Lhuys* rozesłał do ajentów dyplomatycznych za granicą okólnik, wyjaśniający powody, które skłoniły rząd francuzki do zachowania najściślejszej neutralności w sprawie Niemiecko-Duńskiej. (In: Bel:)

NIEMCY. *Monachium 4go Lutego.*— Krąży tu wiadomość, że konferencje Ministrów otwarte zostaną w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. (Schl: Ztg).

PORTUGALJA.—Korrespondencje prywatne z Lisbony wspominają, że Minister wojny Vice-Hrabia *Sa de Bandeira*, oraz Minister spraw wewnętrznych *Anzelmo Broamcamp*, podali się do dymisji, z powodu iż Kortezy odrzuciły podane przez nich projekta względem reorganizacji armji. (N. P. Ztg)

WŁOCHY. — Rząd włoski, jak zapewniają, ma wkrótce ogłosić wykaz wszelkich robót publicznych dokonanych w 1862 i 1863 r. Najważniejszemi robotami w północnych Włochach są: kanał *Cavoura*, doprowadzający wodę 120,000 hektarów gruntu; roboty pocztowe w Ankonie, na co w budżecie wyznaczono 6 miljonów fr:; urządzenie 19tu nowych latarni morskich, kosztujących 1,528,000 fr:; oprócz tego użyte na budowę dróg 8 miljonów. Na drogi wiejskie wyspy Sardynji, przeznaczono budżetem z 1852 r. 25 miljonów; w Tortoli i Bosa, mają być założone porty, które kosztować będą 1,400,000 fr:, a wreszcie w Sardynji mają być zbudowane 5 nowych latarni morskich. (S. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Depesza z Kiel, datowana w Niedzielę, 7 b. m. wieczorem, donosi, że dnia poprzedniego miała miejsce zacięta walka pod Idstedt (o $1\frac{1}{2}$ mili na północ od Szleswigu, znane z bitwy w 1850 r.), między wojskami Austrjacko-Pruskiemi i Duńczykami. Sprzymierzeni zostali zwycięzcami.— Król *Chrystjan* Duński uciekł podobno do Kopenhagi.— W zamku Gottorf wzięto do niewoli 600 jeńców. — W Oversee i na ulicach Flensburga, toczono zaciętą walkę, skutkiem której, wielu ludzi jest zabitych i ranionych. Austrjacki pułk Króla Belgów, stracił 17 oficerów i 500 ludzi.— Pułkownik austrjacki Xiążę *Wilhelm* Würtembergski, oraz jeden z Podpułkowników, są ranieni. — Duńczycy opuściwszy Tönningen, zostawili tam 11 dział zagwożdzonych i całą amunicję.— Przyczułek mostowy pod Missunde, został podobno wysadzony w powietrze. — Podług najświeższych wiadomości, Xiążę *Fryderyk-Karol* Pruski, zajął już Glücksburg, na brzegu południowym zatoki Flensburgskiej.

Z Kopenhagi piszą pod datą 6go b. m. do *Hamburg-Nachrichten*, że opuszczenie Danewirków i odwrót armji Duńskiej, wywołał tam trudne do opisania oburzenie i rozdrażnienie. Obie Izby Sejmu zawiesiły swe posiedzenia.— Giełda nie notowała żadnych kursów.— Wiadomo było, że główna kwatera Duńska znajduje się w Flensburgu, i że ścigane przez nieprzyjaciela wojska Duńskie, koncentrują się około tego miasta.— Berlińska *Nordd: Allg: Ztg* roztrząsając oświadczenia Lorda *Russel* i Lorda *Palmerston* w Izbach uczynione, czyni uwagę, że żądania Austrjacko-Pruskie w przedmiocie traktatu Londyńskiego przedstawione były przed rozpoczęciem wojny.— Z Londynu donoszą, że komunikacja telegraficzna między tem miastem i Kopenhagą, była przerwana. Przyczyna niewiadoma.— Austrjacki Minister Skarbu, otrzymał dnia 6go b. m. podpisy na pożyczkę 40 miljonową. — *General-Correspondent* twierdzi, że Porta ma w swem ręku dokumenta wykazujące istnienie tajemnego traktatu między Rządami Mołdo-Włoskim i Serbskim.— *Gazeta Madrycka* z 6go Lutego zawiadamia, że Królowa uroczyście zezwoliła na małżeństwo starszej córki Xięcia *Montpensier* z Hrabią Paryża. (N. Pr: Ztg).

Szarada.

Pierwsze płynie, *trzecie* wspak każdy ma przed sobą.
Pierwsze z drugiem przypomnisz, gdy o gardle mowa
W *wszystko* kiedyś jeździłeś aż do Willanowa,
I dziś w Kalendarzu znajdziesz je przed Tobą.

(Zeszła Szarada : *Spacery*).

DU BARRY REVALESCIERA.—Na pociechę cierpiącej ludzkości, co tysiącznych doznała zawodów, na ratunek ubóstwa, które ostatni grosz na bezskuteczne wydawało leki, zjawił się ten wyborny środek, co chroniczne i wycieńczające choroby usuwa, i słabość, i ból, siłą i zdrowiem zamienia. Cudownem tem lekarstwem tysiące osób z najrozmaitszych warstw społecznych uzdrowione zostały z chorób, które ich po kilkadziesiąt lat męczyły. Do rzędu takich przykrych i uporczywych chorób należą utrudnione trawienie i nadwerężenie funkcji żywotnych, zatwardzenie, ostrość krwi, kurcze, spazmy, dyarje, drażliwość nerwów, cierpienia wątroby i nerek, bladaczka, bicie serca, nerwowe bólę głowy, głuchota, szum w głowie i uszach, zawrót, kolki między łopatkami i w innych częściach ciała, chroniczne zapalenia, cierpienia żołądka, wysypki skórne, febra, skrofuły, zepsucie soków, brak krwi, suchoty, wyniszczenie, puchlina, reumatyzm, pedogra, influenca, gryppa, nudności i wymioty, nawet w ciąży, po jedzeniu, lub na morzu, upadek sił, splin, kaszel, astma, ból piersi, osłabienie ogólne, bezsenność, niespokojność, hysterje, drżenie, wstręt do towarzystwa lub poważnego zajęcia, brak pamięci, uderzenie do głowy, melancholje i t. p. 60,000 kuracji rocznie.— Ten doskonały środek pożywny i lekarski, sprzedaje się w puszkach blaczanych, cechą Barry du Barry, oraz sposobem użycia opatrzonych, po cenie ¼ kil: 2 fr: 25 c.; ½ kil: 4 fr:; 1 kil: 7 fr:; 6 kil: 32 fr:; 12 kil: 60 fr:; w Składach Barry du Barry et Comp:, Nr 77, Regent-Strett w Londynie, 36 Place Vendome w Paryżu, 12 rue l'Empereur w Bruxelli, 2 via Oporto w Turynie, u Tegelston-Thornlej 15 na Bolszoj Morskoj w St Petersburgu, w Tyflisie u Regnier, i w Krakowie u Molendzińskiego. (4)

Przyjechali do Warszawy.

Jeziorański Stanisław Ob: z Małocic nr 659; Michalczewski Antoni Ob. z Gośniewic nr 500; Wyczołkowski Ryszard Ob: z Kałuszyna nr 586.

Wyjechali: Gebutowski Jan Ob: do Kielc; Pętkowski Józef Ob: do Pułtuska; Zieliński Edw: Ob: do Łęki; Rusiecki Jakób Ob: do Biały.

Przyjechali koleją żelazną: Ertel Henryk Karol Bankier ze Lwowa nr 613; Kężuszek Edw: Dyrektor Akcjonarjuszów z Wrocławia nr 613.

Wyjechali koleją żelazną: Hrabia Renard Andrzej i Hr: Renard Antoni Członkowie Rady Zarządzającej Drogami Żelaznemi i Solmis Hrabia do Wrocławia.

DONIESIENIA.

DOBRA KADŁUB, położone w Gubernji i Powiecie Radomskim, w bliskości miasta Białobrzeg, zawierające rozległości włók 33, w czem mieszczą się odseperowane grunta 9ciu kolonistów, z których każdy posiada po morgów 21, są z wolnej ręki **do sprzedania.** — Dochody stałe z Propinacji i wiatraka czynią złp: 1,200. — **Dom** mieszkalny z oficyną i **Ogród** fruktowy piękny.—**Lasu** włók 4½ krokwianego zwartego —Wiadomość o cenie i innych warunkach powziąść można w Aptece Wgo Anders, przy ulicy Leszno, lub też na miejscu.

W SKŁADZIE MĄKI:

pszennej, żytniej i gryczannej,

oraz wszelkich LEGUMIN, znajduje się także zapas poszukiwanej **MĄKI grochowej, GRZYBÓW, GRUSZEK i ŚLIWEK suszonych**, w różnych gatunkach; za dobroć wszelkich przedmiotów Właściciel poręcza, o czem Szanowna Publiczność przekonać się raczy. — **Karol Müller**, przy Ulicy Grzybowskiej, pod Nrem 1057.



MAMKA młoda, zdrowa, z świeżym pokarmem, życzy sobie przyjąć obowiązek do dobrego domu; zamieszkała przy ulicy Bednarskiej w Hotelu Bawarskiem Nr 2682, u Akuszerki, w podwórzu na 2giem piętrze Ner 23.

NASION

ŚWIEŻE TRANSPORTA

Ogrodowych, Polnych, Leśnych, Kwiatowych i t. p., już nadeszły do domu Handlowo-Kommissowego **J. G. BERLIŃSKIEGO**, przy ulicy Rymarskiej w domu Hr: Przezdzieckiego Nr 471 lit: A, wprost Banku.

W dniu 8 b. m., w przechodzie ulicą Nowo-Senatorską na ulicę Długą, przypadkowo zaginął **Pugilares**, z różnemi Wexlami i Notatkami, z których Znalazca żadnego pożytku mieć nie może. Uprasza się przeto o oddanie powyższego Pugilaresu na ulicę Gęsią, pod Nr 2299, Nr drzwi 45, lub do Redakcji Kurjera, za stosownem wynagrodzeniem.

Do Składu **Jana Gridina 2go**, przy ulicy Nowy-Swiat Ner 1252, obok Wareckiej, nadszedł świeży transport: **Wyziny, Jesiotra** świeżego i solonego, Siomgi, Stynków, Szamai, Rybiec, **Sielaw**, Kilki Rewelskiej, Wyziki, **Minogów**, Gruzdzi, **Rydzów**, Grzybów i Pieczarek marynowanych, Grzybów suszonych; **Oleju** słonecznikowego, makowego i konopnego; **Oliwy** do Obrazów; **Mąki** pszennej, gryczanej i Patelni do Blinów, Żurawin i Mąki kartoflanej do Kisielu; jako też **Toluby, Kożuchy** i **Palta**; **Obówia** ciepłego i **Sieci** do łowienia Ryb.

Wychodząc od Kupca Frysztackiego na Nowym-Świecie, na drugą stronę do Rozmanitha, została zgubioną **SAKIEWKA** zielonkowata, w paski, szydełkową robotą, z drobną monetą, od 4ch do 5ciu Złp.— Łaskawy Znalazca raczy oddać za nagrodą do Składu Papieru Pana Wojczyńskiego, przy ulicy Wierzbowej, Nr 614 b.

HANDEL

pod firmą

ANTONIEGO KRENN,

przy rogu ulicy Gołębiej i Podwala Nr 170/1, sprzedaje Towary po cenach następujących:

CUKIER biały 2 razy rafinowany funt Złp. 1 gr: 4;
ŚWIECE Stearynowe zagraniczne funt Złp. 1 gr: 25;
HERBATA od Złp. 4 gr: 15 za funt do Złp. 6, 8, 10, 13 gr: 10 i t. d.;
WINA Francuzkie białe butelka od Złp. 2, 3, 4, 6, 9 i t. d.;
WINA Węgierskie, tak wytrawne jak i łagodne, butelka od Złp. 2 gr: 15, 4, 6, 9 i t. d.;
Oraz wszelkie inne **Towary, Wina, Araki, Portery** Angielskie, po podobnież przystępnych cenach, poleca powyższy Handel.

Abraham's Porte-Voix

(en Miniature a Paris).

GŁUCHOTA.

Nowo odkryty akustyczny aparat dla cierpiących na słuch, który swoją skutecznością wszystko dotąd wynalezione przewyższa, jest podług ucha zrobiony, ledwo widzialny, gdyż tylko 1 centimetr grubości posiada, działa bardzo skutecznie. Po zaaplikowaniu go, osłabiony organ swą działalność odzyskuje tak dalece, iż chorzy mogą wygodnie brać udział we wszelkich konwersacjach i szumienie w uszach zupełnie ustaje; jednem słowem, wynalazek ten jest nieskończenie użyteczny. Cena jednej pary akustycznego instrumentu z srebra, kosztuje Rs. 5. Taki sam pozłacany, Rs. 7. Opis zastosowanie przy każdem pudełku się znajdują. Jest do nabycia dla Królestwa Polskiego, w Składzie Głównym Materjałów Aptecznych, P. J. Mrozowskiego w Warszawie. W Paryżu, u wynalazcy, rue d'Angouleme, 49. (3)





Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.— Ogłasza, iż od d. 1 Marca r. b. jest do wydzierżawienia **Buffet** na Stacji Kolei Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej w Alexandrowie, do którego należy: mieszkanie bufetowe, składające się z 3ch Pokoi na parterze od strony Zajazdu, buffet w Sali klassy 3ej z meblami, z Kuchnią w suterynach i 2ma piwnicami. — Cena dzierżawna podaną będzie do licytacji Rsr: 1300, i od tej licytacja się zacznie;—Konkurent złożyć obowiązany Vadjum, w kwocie rsr: 150 w monecie, lub Listami Zastawnemi, z dopłatą różnicy kursu. — O warunkach dowiedzieć się można na Stacji Alexandrów, i w Biurze Dyrekcji Dróg Żelaznych.— Licytacja będzie miała miejsce przez opieczętowane deklaracje, a potem głośna między najwyżej postępującemi. Termin jej oznacza się w Biurze Dyrekcji na d. 12 (24) Lutego r. b. w Warszawie o godz: 12ej w południe.—Warszawa, d. 8 Lutego 1864 r.



Dwa **OGIERY** młode, cztero-letnie, z dobrej rassy, zdatne pod wierzch i do pojazdu, są do sprzedania, pod Nr 1628 przy ulicy Żurawiej, w domu Wgo Wojde, miejscowy Stróż wskaże.— Są także dwa **Pokoje** od frontu, na 2m piętrze, do najęcia, w domu Wgo Nowakowskiego Nr 1588/9.

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU



przy ulicy Senatorskiej w domu Wgo Piotrowskiego, pod Nr 496 nadszedł przedostatni transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało solonego; oraz **Sardeli** marynowanych w słoikach (Kilki zwane); **Minogów** Rygskich i **Groszku** zielonego. **M. ŻYŻYN.**

W przechodzie z Nowego-Miasta ulicą Freta i Długą do Omnibusa, zgubioną została **Bransoletka** z Korali rzniętych z Złotą Spinką. Łaskawy znalazca raczy takową oddać za Nagrodą Złp. **20**, do Sklepu Rymarskiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Ner 443, naprzeciw Odwachu.

W dniu 7 b. m. i r., na balu w Zamku Królewskim, zostało przypadkowo zamienione **OKRYCIE balowe**, kaszmirowe białe, kapturek neżem garnirowany z chwastami. Okrycie to złożone zostało w Magazynie Wnej Pani Włodkowskiej. Nadmienia się, że Okrycie zamienione, jest zupełnie nowe, w dniu 6 b. m. kupione, tam można one obejrzeć i odebrać, oddawcy przypadkowo zamienione.

BLINÓW

od dziś jak corocznie i **PIROGÓW Ruskich**, codzień świeżych, dostać można w Cukierni **Jana Kadecz**, przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 497.

LOKAL tani i praktyczny, do wynajęcia zaraz lub od kwartału, składający się z 4ch Pokoi z balkonem na 1szem piętrze, Przedpokoju, Spiżarni i Kuchni angielskiej, sam w sobie z oddzielnym wchodem, za cenę najprzystępniejszą; oraz **Lokale** pomniejsze i **Suteryny** obszerne;—tamże Sklepik, Składy, Stajnie, Wozownie, Lodownia, Place, i Ogród owocowy i warzywny do wynajęcia. Ner 691 ulica Leszno.

Kantor Guwernantek, Hotel Drezdeński ulica Długa.— Ma do odnajęcia **Lokal** z 3ch Pokoików, Kuchni, Piwnicy i Góry, od 8go Kwietnia rocznie; — jest **Fortepjan** o 6ciu oktawach na zamian 7 okt: z dopłatą;—są do sprzedania 2 Obrazy olejne, Lukrecja; — potrzebne są GUWERNANTKI, z wyższem i średniem wykształceniem i Muzyką. — **Czaplińska.**

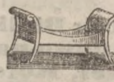
Poszukiwane jest kupno **Wsi**, lub **Dzierżawa** wieczysta, Rządowa, Prywatna lub Zastaw z inwentarzami, nierównież kupno **Oberży** lub **Kamienicy** z ogrodami i gruntami, w mieście w którym są szkoły, a to w zaregulowanym stosunku do kapitału 70,000 Złp. (siedmdziesiąt tysięcy złotych pols:). — Także jest **10,000 Rs.** do ulokowania przez kupno pewnej hypoteki. Wiadomość udzieli na listy frankowane Wny Józef Wolffin, ulica Długa Ner 547 lit: A.

Mieszkanie z 3ch Pokoi obszernych, Kuchni, Góry oddzielnej, Drwalni i Piwnicy złożone, z Meblami lub bez mebli, każdego czasu do wynajęcia, przy ulicy Nowy-Świat Nr 26 (nowy), na 1m piętrze od frontu. Wiadomość w tymże mieszkaniu.

Student Szkoły Głównej, poszukuje **Korrepetycji**, lub odpowiedniego zatrudnienia. Wiadomość pod Nr 2743 przy ulicy Wiślanej, Nr 12 mieszkania.



Są do sprzedania **Meble**, jako to: Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele, Stół przed kanapę i Stolik do kart, roboty z najnowszego fasonu, adamaszkiem wełnianym kryte, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u Właściciela domu pod Nr 270, przy ulicy (wązkiej) Freta, na 1m piętrze. — Tamże jest do sprzedania **Fortepjan** mahoniowy.



Dwie pary **Łóżek** jesionowych angielskich, nowych, i dwie SZAFY jesionowe duże, rozbierane, nowe, w dobrym guście; oraz **Futro** czarne barany, suknem pokryte, są do sprzedania za cenę przystępną, w domu Wgo Jenikiego, przy ul: Nowy-Świat pod Nr 1299 (nowy 40), w podwórzu w oficynie, po lewej ręce ostatnia sień.



Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest zaraz do sprzedania za cenę przystępną, **KROWA**, na samem ocieleniu, lat 5 mająca. Wiadomość u Stróża, przy ulicy Wspólnej pod Nr 1632.— Tamże dowiedzieć się można o Wydzierżawieniu od 1go Kwietnia r. b. **Sklepu** Mydlarskiego z mieszkaniem i całem onego urządzeniem, przydatnym także na Handel Wiktuałów, za Rs. 100 rocznie.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe zimna st: 4. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 3. (w mierze).

Teatr Wielki. Jutro, *Córka Regimentu.*



OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie z Flensburga, nadchodzą codzień do Handlu WIN **Antoniego Stępkowskiego.**



OSTRYGI WYBOROWE
codziennie świeże, nadchodzą do Handlu **Józefa Höhr,** w Gmachu Teatralnym.



OSTRYGI ŚWIEŻE,
nadeszły do Handlu **T. Rajtarskiego** dawniej **Gout,** przy ulicy Senatorskiej.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 9 Lutego r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, dają rs. 81 k. 57, dają rs. 81 k. 7; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs., żądają rs. 13 kop: 99⅙, dają rs. 13 k. 96⅙; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę, żądają rs. 67, dają rs. 66 kop: 50; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg:, po rs. 100 i 500, żądają rs. 83, dają rs. 82 kop: 25. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 kop: 43⅓, od listów zastawnych kop: 7⅚.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 8 b. m. płacono: Za korzec pszenicy rs. 4 kop: 20; żyta od rs. 2 k. 22½ do rs. 2 k. 30; owsa rs. 1 k. 60; kartofli rs. 1 k. 60.— Za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 1 kop: 40¾ do rs. 1 k. 47, za garniec od kop: 46 do k. 48.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.